Przygotowania Dnia Pańskiego

WIDOK Z WIEŻY

„Słuchaj! Na górach wrzawa jakby licznego ludu. Słuchaj! Zgiełk królestw, zgromadzonych narodów. Pan Zastępów dokonuje przeglądu wojsk bojowych” (Izaj. 13:4).

Rok bieżący znów przyśpieszył obroty wydarzeń w sprawach międzynarodowych. Jak w roku 1989 wydarzenia przerosły wszelkie najśmielsze i najbardziej fantastyczne spodziewania naukowców i polityków, podobnie rok 1990 przyniósł wiele nadzwyczajnych wydarzeń i przemian społecznych. W międzynarodowej polityce wrze jak w ulu. Wydarzenia następujące jedne po drugich zmieniają się jak w kalejdoskopie.

W wielu częściach świata wybuchają lokalne konflikty. Na scenę wstępują coraz to inne siły polityczne. Ujarzmione narody usiłują zrzucić z siebie jarzmo wielowiekowej dyktatury. Chcą się usamodzielnić i walczą o swoją niezależność. W większości jest to walka słów, rozwiązywanie spornych problemów drogami dyplomatycznymi, lecz także dochodzi do walk zbrojnych, wskutek czego leje się ludzka krew. Przysparza to narodom wielu cierpień. Chaos i dezorientacja opanowują tych, którzy jeszcze chcą rządzić, a rządzeni wysuwają coraz to większe wymagania. Upominają się o swoje słuszne, ludzkie prawa. Organizują się dwie przeciwstawne siły – z jednej strony klasa robotnicza, z drugiej ci, którzy dzierżą w swoim ręku ster władzy. Żadna ze stron nie chce ustąpić! Emocje obydwu stron coraz bardziej wzrastają i zdaje się, że eksplodują z niepohamowaną siłą. Przeprowadzane są wielkie batalie dyplomatyczne w celu rozładowania napięć w poszczególnych konfliktach, lecz często te zabiegi spełzają na niczym, nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Mężowie stanu i dyplomaci często są bezsilni w gaszeniu zarzewia sporu, a świat coraz bardziej pogrąża się w bagnie organizacyjnego bezładu gospodarczego i politycznego. Zadłużenia biednych krajów dławią rozwój gospodarczy i potęgują zadrażnienia między ludźmi.

Wielu obserwatorów zapytuje, co jest przyczyną takiego stanu rzeczy i czemu nastąpił tak szybki zwrot w polityce międzynarodowej? My, chrześcijanie, jaką możemy dać odpowiedź? Kto nadaje kształt i bieg tym wydarzeniom? Właściwą odpowiedź znajdujemy w Piśmie Świętym. Apostoł Paweł w liście do Rzymian (Rzym. 9:28) napisał: *„Albowiem sprawę skończy i skróci w sprawiedliwości; sprawę zaiste skróconą uczyni Pan na ziemi”,* a katolicka Biblia Tysiąclecia ten werset komentuje następująco: *„Bo Pan wypełni na ziemi swoje słowo skutecznie i bez zwłoki”.* Wobec powyższego stwierdzenia rozumiemy, że przyszedł właściwy czas, aby Bóg przez własną ingerencję w sprawy świata dokonał zadziwiających rzeczy, które by mogły obudzić świat z letargu. Otworzyć oczy ludziom na fakt wypełniania się znamiennych proroctw, które miały być świadectwem czasów ostatecznych i dowodem wtórej obecności Jezusa Chrystusa.

Wypełnia się proroctwo Zbawiciela: *„Patrzcie na drzewo figowe i na inne drzewa. Gdy widzicie, że wypuszcza pączki, sami poznajecie, że już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, iż blisko jest królestwo Boże”* (Luk. 21:29-31 B.T.). Wypełnianie się tego proroctwa miało być symptomem wtórej obecności Pańskiej, a zarazem świadectwem czasów rychłego usunięcia starych struktur świata i ustanowienia nowego porządku Królestwa Bożego. Jak widzimy, dokonuje się to w sposób szybki, przez ciągłe przemiany i zrywy społeczne.

„Drzewo figowe” reprezentuje naród izraelski, który po wielowiekowym rozproszeniu między narodami otrzymał swoją państwowość i na arenie międzynarodowej odgrywa poważną rolę. Jego wychodzenie z miejsc rozproszenia odbywa się nadal. Obecnie fala emigrantów ze Związku Radzieckiego („ziemi północnej”) napływa do Izraela. Tysiące Żydów osiedla się na wschodnim brzegu Jordanu. Boża zapowiedź z poroctwa Jeremiasza aktualizuje się: *„Gdy będziecie mnie wzywać i zanosić do mnie modły, wysłucham* was. *Objawię się wam – mówi Pan – odmienię wasz los i zgromadzę was ze wszystkich miejsc, do których was rozproszyłem i sprowadzę was z powrotem do miejsca, skąd skazałem was na wygnanie”. „Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi... powrócą tu w wielkiej gromadzie... Słuchajcie słowa Pana, narody, i zwiastujcie na wyspach dalekich, i mówcie: Ten, który rozproszył Izraela, zgromadzi go i strzec go będzie jak pasterz swojej trzody”* (Jer. 29:12,14: 31: 8,10).

„Inne drzewa” przedstawiają różne narody i państwa kolonialne, które usiłują zrzucić z siebie jarzmo ucisku i uzyskać swoją niezależność. Mapa polityczna świata zmienia swój wyglad z roku na rok. Od czasu pierwszej wojny światowej, od 1914 roku, nastąpiło przyśpieszenie procesu tych zmian, a z upływem lat jego tempo zwiększa się. Żyjemy w czasie, gdy prawie każdy dzień wnosi nowe zmiany – jeśli nie terytorialne, to społeczno-polityczne. Struktury świata zmieniają się jak dekoracje w teatrze, do każdego przedstawienia inna dekoracja. W wyniku procesów rewolucyjnych następu-

ją przemiany polityczne społeczne i ekonomiczne. Obalony został mur berliński, a z nim granica dzieląca naród niemiecki. O skrawek ziemi walczą inne narody. Słyszymy wrzenie w krajach nadbałtyckich, domagających się swojej niezawisłości. Wszystkie republiki państwa rosyjskiego chcą się usamodzielnić. Domagają się zmiany ustroju. Nie tak dawno proletariat rosyjski w sojuszu z masami chłopskimi dokonał obalenia w swoim kraju ustroju kapitalistycznego i ustanowił siłą ustrój socjalistyczny. Dokonano zmian systemu rządu – z burżuazyjnego na ludowo-robotni-czy. Przetrwał on zaledwie kilkadziesiąt lat i dzisiaj mówi się, że był to rząd sił wstecznych, które dopuściły się wypaczeń głoszonych haseł i idei rewolucyjnych – braterstwa i równości klas społecznych. Dzisiaj zarysował się już widoczny jego rozkład i jest tylko kwestią czasu to, że wielki kolos na glinanych nogach rozpryśnie się. Żadne siły nie są w stanie powstrzymać procesu upadku tego systemu. Nie jest to zbieg okoliczności, lecz *„Pan wypełnia swoje słowo na ziemi skutecznie i bez zwłoki”.* To dzieło Boże, które On uskutecznia przez swego Posłańca, Króla ziemi, przed którym muszą ugiąć kolana wszyscy panujący:

> *„Królowie widząc cię powstaną, a książęta kłaniać ci się będą... dla świętego Izraelskiego, który cię obrał”* (Izaj. 49:7).

ZMIERZCH MONARCHII DYKTATORSKICH

> *„Aby na imię Jezusa zgięło się wszelkie kolano istot niebieskich i ziemskich. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem* – ku *chwale Boga ojca”* (Filip. 2: 10-11).

Apostoł wskazuje na istnienie wielkiej potęgi, wielkiej mocy, działającej na niebie i na ziemi. Każdy król, władca, dyktator na ziemi powinien sobie uzmysłowić fakt istnienia takiej potęgi i drżeć o swój tron. Bóg dozwolił ludziom mieć swoich władców. Stało się to dla pewnego mądrego celu, aby ludzie zakosztowali i doświadczyli różnych form rządów, a w końcu zapragnęli właściwego zwierzchnictwa – Boga i Chrystusa. Obecnie tylko prawdziwie wierzący znają Tego, który jest ich Królem. Jest nim Jezus, któremu *„dana jest wszelka moc na niebie i na ziemi”* (Mat. 28:18). Inni królowie i władcy sprawowali władzę jedynie czasowo i z dozwolenia Bożego. Już do króla babilońskiego zostało powiedziane: *„Ty, o królu, jesteś królem królów, któremu Bóg niebios dał królestwo, moc i siłę, i chwałę”* (Dan. 2:37). Słowa te wyraźnie wskazują, że panujący powinni pamiętać, iż ich czasowe korzystanie z władzy podlega zwierzchnictwu Bożemu.

Historia jednak świadczy, że wszyscy władcy tego świata (z małymi wyjątkami) byli ludźmi o niskich skłonnościach. Olśnieni blaskiem wielkości i zachłyśnięci siłą władzy stawali się de-generatami, ludźmi despotycznymi i demagogicznymi. Byli oni bezwzględni w stosunku do poddanych, a ich okrucieństwo przejawiało się w pokazowych procesach i tysiącach niewinnych ofiar.

Prorok Daniel (Dan. 7:1-7) przedstawiając charakterystyki ziemskich rządów, które zostały mu pokazane przez sen, porównuje je z ziemskimi bestiami o zwierzęcych instynktach. Widział on cztery bestie – pierwsza podobna do lwa, druga do niedźwiedzia, trzecia jako pantera, zaś czwarta bestia była tak straszna, że Daniel nie znalazł dla niej odpowiednika wśród drapieżnych ziemskich zwierząt. Wszyscy badacze prawd biblijnych zgodnie uznają, że w tych bestiach pokazane są cztery pogańskie mocarstwa, jakie istniały w historii ludzkości, od czasu, gdy figuralne królestwo Boże, zobrazowane w narodzie izraelskim, zostało zniesione w chwili detronizacji króla żydowskiego – Sedekiasza. Były to mocarstwa: Babilonia, Medo-Persja, Grecja i Rzym. Czas panowania tych światowych potęg został określony przez Pismo Święte jako „CZAS POGAN”: *„...a Jerozolima będzie deptana od pogan, aż się wypełnią czasy pogan”* (Luk. 21:24). Ma to ścisły związek z siedmioma czasami karania Izraela (3 Mojz. 26:17-18,24,28), które rozpoczęły się w roku 606 przed Chrystusem, kiedy przywilej panowania został oddany poganom. „Początek czasów pogan wyraźnie jest pokazany w Piśmie Świętym. Jeśli potrafimy odnaleźć w Słowie Bożym długość tego okresu, tedy łatwo będzie upewnić się, kiedy czasy pogan się skończą”. Siedem symbolicznych czasów karania Izraela, to siedem okresów – po 360 lat każdy. Taki sam okres został przeznaczony na panowanie pogan. „Zatem, świadectwo Pisma Świętego odnośnie tego, że „Czasy Pogan” stanowią okres 2520 lat, od roku 606 p. Chr. do R. P. 1914 włącznie, jest jasne i mocne. Długotrwały ten przywilej uniwersalnej władzy pogan rozpoczął się od Nabuchodonozora, gdy figuralne Królestwo Boże przeminęło, a panowanie nad światem dostało się w ręce pogan. Data rozpoczęcia się „Czasów Pogan” jest przeto wyraźnie zaznaczona – od chwili odjęcia korony od Sedekiasza, ostatniego króla figuralnego Królestwa Bożego na ziemi” (2 Tom 82-83), (pisane 1889 rok).

Zatem mamy jasny dowód, że chronologiczny czas panowania pogan zakończył się w roku 1914, gdy wybuchła pierwsza wojna światowa i potrząsnęła stolicami pogańskich władców świata. Rozpoczęło się dzieło eksmisji tych rządów. Będzie ono trwało aż do ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi, gdy prawowity Król świata, Jezus Chrystus, wraz ze swoim uwielbionym Kościołem przejmie władzę *„I będzie rządził nimi laską żelazną, i będą jak skruszone naczynia gliniane”* (Obj. 2:27). Obecnie szatan stara się ratować swoje walące się w gruzy królestwo i zwodzi narody przez podsuwanie koncepcji współistnienia, kompromisu, zjed-

noczenia, itp. Lecz wszystkie te chytre zabiegi Pan udaremni chwałą mocy swojej w wielkim ucisku Armagedonu.

DYKTATORZY ODRZUCENI DO LAMUSA

Wtóra obecność Zbawiciela sprawiła, że struktura świata nabrała innych kształtów, niż było to w minionych epokach. Oświata wkroczyła w świadomość człowieka i wskutek tego potrafi on logiczniej rozumować. Jest zdolny zrzucić z siebie niewolnicze kajdany systemu i ukierunkować swoje dążenia wolnościowe w sposób zdecydowany i uporczywy. Współczesny człowiek nie zadowoli się już tylko suchym kawałkiem chleba za swoją pracę, lecz oczekuje godziwego wynagrodzenia. Nawet najbardziej przemyślnie skonstruowany system totalitarny nie jest obecnie w stanie utrzymać w ryzach swoje społeczeństwo, nie zaspokajając jego podstawowych potrzeb życia. Człowiek pracy upomina się o swoje prawa. Wybiła ku temu właściwa godzina.

Analizując obecne wydarzenia światowe w połączeniu z nauką Pisma Świętego, możemy zauważyć, że minął bezpowrotnie okres rządów dyktatorskich. Wyzwoleńczego procesu ujarzmionych narodów nic już nie powstrzyma. Odmładzające się państwa, które przez wieki znajdowały się pod obcym butem, nie dadzą się już zniewolić. Przeminęły złote czasy dla dyktatorów, kiedy w sposób barbarzyński rządzili swoimi poddanymi. Wówczas nie było siły, aby im przeszkodzić w ich bestialskich poczynaniach. Teraz nadszedł czas, że ujarzmione narody, zespolone w zrywie wyzwoleńczym, dokonują obrachunku sumienia swoich władców i egzekwują od nich zadośćuczynienie sprawiedliwości. Przeszli do lamusa wielcy kanclerzowie i generalissimusowie. Wielcy wodzowie narodów, tak niedawno opiewani w narodowych pieśniach, teraz zamiast zaszczytów i sławy odbierają -pośmiertnie – odrazę i ostry krytycyzm.

Prześledźmy niektóre postacie współczesnej historii. Na czoło wysuwa się dwóch najbardziej okrutnych i najbardziej tragicznych dyktatorów. Jeden z nich pojawił się w Niemczech weimarskich. To Adolf Hitler. Stworzył go ród germański. Jego zakusy prowadziły do podboju świata. Chciał być wielkim wodzem narodu niemieckiego i zaplanował stworzyć wielkie Niemcy. Miała to być Wielka Tysiącletnia Rzesza, w której podbite i zniewolone narody miały być siłą roboczą, a naród niemiecki ich panem, coś na wzór wielkich faraonów egipskich. Stało się inaczej. Pan Bóg zniweczył te plany. Zagłada Żydów i terror stosowany wobec innych narodowości spowodowały, że zwróciło się przeciw niemu ostrze nienawiści i narody stawiły zdecydowany opór. To w dużej mierze przyczyniło się do narodowej klęski Niemiec i ich wodza. Wielki „Drang nach Osten” zakończył się katastrofą. Ta ekspansja kosztowała miliony ofiar, najlepszych synów, kwiat narodu niemieckiego. Była to olbrzymia ofiara, złożona dla kaprysu jednego brutalnego dyktatora. Gdy widział fiasko swoich zaborczych planów, gdy dogorywał jak drapieżny olbrzym, a na jego podziemne bunkry padały bomby, wydał ostatni rozkaz swoim podwładnym, aby jego zwłoki oblać benzyną i spalić. Własnoręcznie naciśnięty spust uruchamia mechanizm pistoletu i kula kończy jego dowodzenie. Tak tragicznie kończy swój żywot dyktator Trzeciej Rzeszy.

Dyktator numer dwa, to twór Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wielki „ojciec narodu rosyjskiego” - Józef Wissarionowicz Dżugaszwili -Generalissimus Stalin. Jego panowanie trwało tak długo, że zdążył przelać morze krwi własnego narodu. Ziemia rosyjska ociekała krwią na całej swej szerokości. Historycy szacują, że za czasów terroru Stalina zginęło ponad 40 mln. ludzi, tj. więcej niż w rewolucji i drugiej wojnie światowej. Zdziczały tyran, opanowany szkodliwą manią wielkości i żądny władzy, podstępnie rozprawił się z najbliższymi towarzyszami walki. Stworzył z całego państwa wielki obóz koncentracyjny, a szczególnie daleka północ, Syberia była centrum kaźni zaszczutych i bezbronnych ludzi.

Wreszcie przyszedł czas jego zgonu. Pochowano go z największymi honorami, jako „Wielkiego Wodza” narodu. W krypcie na Kremlu złożono jego zwłoki. Zawyły syreny, a krepą spowity kraj okazywał żałobę. Ale wielomilionowy naród odetchnął z ulgą, gdy dyktator zszedł z tronu totalitarnej władzy.

Niedługo trzeba było czekać, aby uznano go za zbrodniarza, winnego śmierci wielu milionów synów narodu rosyjskiego. Uznano, że nie zasługuje, aby zajmował honorowe miejsce w Mauzoleum Kremla. Oto pewnej nocy, bez żałobnych fanfar, bez wycia syren, po cichu, ze wstydem, wyrzucono prochy wodza z miejsca dla zasłużonych. Tak w krótkości przedstawia się tragiczny los drugiego dyktatora naszych czasów.

Są i inni, którzy przewinęli się przez scenę polityczną, a ich historia również pisana jest krwią umęczonych narodów. Dzisiaj żyjemy w czasie odkrywania tzw. „białych p 1 a m”, a bieg wydarzeń nabrał tak szybkiego tempa, iż rzeczywistość przerasta nasze oczekiwania.

Francuski mąż stanu, Miterand powiedział: *„Ruszyły dwa pociągi pośpieszne historii”.* Jeden to pociąg przekształceń społecznych, drugi zaś, to ciągłe zmiany wodzów na scenie politycznej. Przyznajemy rację Pismu Świętemu, że to Pan czyni *„sprawę przyśpieszoną”.* Wydarzenia te nie są zwykłym zbiegiem okoliczności, lecz nadszedł czas „Dnia Pańskiego” i Pan przygotowuje teren do ustanowienia swoich sprawiedliwych rządów. Wydaje się, że ostatnia godzina wybiła światu. Dowodzą tego słowa natchnionego Apostoła: *„Gdy mówić będą: pokój i bezpieczeństwo, wtedy przyjdzie na nich*

nagłe zginienie” (1 Tes. 5:3).

Od chwili, gdy zaczął się kruszyć bastion komunizmu, wydarzena nabrały szalonego tempa. Dziwnym torem począł toczyć się świat. Mury tyranii i niewolnictwa rozpadają się. Monolit komunizmu zachwiał się w swych posadach. Rozwalony został mur berliński, jak niegdyś mury Jerycha; tam pod dowództwem Jozuego, tu wskutek dowódczych poczynań niewidzialnego Wodza, Jezusa Chrystusa – *„I nawiedzę okręg ziemski za jego złość, a bezbożnych za ich winę; i ukrócę pychę zuchwalców, a wyniosłość tyranów poniżę”* (Izaj. 15:11).

Pod naciskiem swych poddanych odchodzą do historii rządy totalitarne a wraz z nimi wielcy wodzowie – dyktatorzy i ich prominenci. Naród polski walczył o to 10 lat, Niemcy -10 miesięcy, Czechy 10 dni, a Rumunia – 10 godzin. Tak, wystarczyło tylko 10 godzin, aby stalinowski skansen rozpadł się. Prezydent Caucescu ginie od kuli swoich współpracowników. Oni dla ratowania kraju przed wojną domową wymierzają mu sprawiedliwość. Wódz Filipin Marcos ratuje się ucieczką jak szczur z tonącego statku. Noriega z Panamy kryje się w placówce dyplomatycznej Watykanu. Wierny Kremlowi niemiecki komunista Honecker ukrywa się w klasztorze, poczytany za zdrajcę narodu, bułgarski przywódca zostaje zrzucony, czeski poddaje się bez oporu, itd. Do władzy doszli niedawni więźniowie. Tylko patrzeć, co będzie z następnymi: Kubą, Albanią i Chinami.

PAN ZGROMADZA NARODY

Współczesny świat jest powiązany różnymi układami polityczno-gospodarczymi i nawet mały konflikt mobilizuje siły militarne całego świata. Przykładem tego mogą być dwa małe państwa – Irak i Kuwejt. Stanowi to niebezpieczeństwo dla pokoju światowego i w każdej chwili może się stać zarzewiem zbrojnego starcia wszystkich armii świata. Zwołano w tej sprawie szczyt Bush-Gorbaczow, aby zastanowić sie, co trzeba uczynić dla ratowania cywilizacji. Zdają oni sobie sprawę, że współczesna wojna może zdmuchnąć z powierzchni ziemi dorobek i egzystencję wszystkich narodów.

Jak długo jeszcze obecni władcy będą w stanie kontrolować burzliwe elementy i zapobiegać ogólnoświatowemu starciu? Nie wiemy, ale jedno jest pewne, iż są to zjawiska i symptomy ostatecznych dni, które proroczo zostały zapowiedziane.

Rok 1990 dobiega końca i cokolwiek się zdarzyło, jest nam znane. Jaki będzie rok następny? Astrologowie twierdzą, że i 1991 rok będzie pełen różnych wydarzeń, będzie barwny politycznie. Jaki będzie naprawdę? Jedno jest pewne – dzisiaj prognozy coraz rzadziej się sprawdzają, a rzeczywistość przerasta wyobraźnię nawet największych wizjonerów. W ciekawych czasach żyjemy i wielu ludzi życzyłoby sobie, aby były to mniej ciekawe czasy.

Naszych oczekiwań nie opieramy na wizjonerstwie, lecz na nieomylnym Słowie Bożym, które jest zapowiedzią zgromadzenia narodów do wielkiej bitwy Armagedonu. Jest to Pańskie przygotowanie elementów do tego ogólnoświatowego starcia. Prorok Boży Sofoniasz (Sof. 3:8-9) pisał: *„Przetoż oczekujcie na mię, mówi Pan, do dnia, którego powstaną do łupu, bo mój zamiar jest, abym zgromadził narody i zebrał królestwa, abym na nie wylał rozgniewanie moje i wszystką popędliwość gniewu mego; zaprawdę, ogniem, żarliwości mojej będzie pożarta ta wszystka ziemia. Potem jednak przywrócę narodom wargi czyste, aby wszystkie mogły wzywać imienia Pańskiego i służyć mu jednomyślnie”.* Przytoczmy tu komentarz do powyższego proroctwa, napisany w ubiegłym stuleciu, w 1897 roku: „Zbliżenie się narodów w ostatecznych czasach, przepowiedziane przez powyżej przytoczone proroctwo, jest dla każdego widoczne... Zaiste narody są „zebrane” w sposób niespodziewany, a jednak jedynie dziś możliwy; to znaczy, dla wspólnego interesu i skuteczniejszego działania. Niestety, zebranie to, chociaż nosi wszelkie cechy wzajemnego zbliżenia się, nie jest powodowane wzajemną miłością, gdyż każdy krok tego zbliżenia nacechowany jest samolubstwem... Samolubstwo reguluje handel i międzynarodową uprzejmość oraz wszelkie inne urządzenia i zamiary... Samolubstwo zbliżyło narody i przygotowuje je do przepowiedzianego, a teraz szybko zbliżającego się konfliktu – do anarchii – opisanej obrazowo jako „ogień Boskiej zapalczywości”, czyli jako gniew, który zupełnie zniszczy obecny porządek społeczny – istniejący współczesny świat (2 Piotra 3:7). To *„zebranie narodów”* prorok Pański przypisuje Bogu. Jest to prawdą; bowiem kiedy człowiekowi jest dozwolone wykonywać jego własne zamysły, wszechwładna Opatrzność Boska kształtuje sprawy ludzkie odpowiednio do swoich mądrych celów. Skoro więc ludzie są przedstawicielami swych instytucji i przedsiębiorstw, Pan Bóg jest wielkim Kierownikiem, który teraz gromadzi narody, zbiera królestwa z jednego końca ziemi na drugi, przygotowując przeniesienie władzy nad ziemią do rąk Tego, który ma do tego prawo – do rąk Emanuela” (IV Tom 339-341).

Rorata Roman
R-
„Straż”